

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznie rs. 6.
Półrocznie 3.
Kwartalnie 1 k. 50.
Miesięcznie 50.

W KROLESTWIE I CESARSTWIE.

Rocznie rs. 8.
Półrocznie 4.
Kwartalnie 2.

Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka...

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., a następowo wrazie...

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK:

Dziś: Proserpa E., Ghwilhelma Op.
Jutro: Jana i Pawła MM.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika”...

Rękopisy nadsyłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

KILKA SŁÓW

O WYCHOWANIU PRZEDSZKOLNEM.

I.

Nieraz słyszymy zarzuty stawiane szkołom, że mało dbają o rozwinięcie dzieci...

Gdy zwrócimy się do nauczycieli zapytaniem, o ile słuszne są te zarzuty, powiada nam, że inaczej być nie może...

Dzieci, utrzymują doświadczeni pedagodzy, wychodzą ze szkoły, nie umieją stuchać, patrzeć, wysłuchiwać się...

Po głębszym ztem zbadaniu rzeczy, widzimy, że przyczyna zła leży nie w prowadzeniu szkolnem, lecz w wychowaniu przedszkolnem...

Zrozumiał to i zgiębit Frochel i doszedł do przekonania, że szkoły nie dadzą pożądanego rezultatu...

Zapoznając się z naturą dziecka i bacznie śledząc wszystkie jej objawy, oraz stopniowy rozwój zdolności młodości...

Jakie są pierwsze wymagania natury dziecięcej?
Ćwiczenia fizyczne: ruch, ćwiczenia rąk i nóg...

bawi się nóżkami, chwytając je, porusza wszystkie strony; to znów bawi się rączkami, paluszkami...

Istotnie, dziecię tę jedynie drogą poznaje własny swój wygląd i odróżnia siebie od przedmiotów otaczających...

Dziecko chętnie dziesięć razy przebiegnie tą samą dróżką, ponieważ sam proces biegania: ruchu, sprawia mu przyjemność...

Wszystkie te zabawy przyczyniają się do wyrabiania sprężystości, zręczności, siły i dlatego stawać w tem dziecku na przeszkodzie, byłoby gwałceniem jego natury...

W miarę rozwijania się spostrzegawczości, obudza się w dziecku pojęcie użyteczności, świadomość potrzeby dążenia do jakiegoś celu...

Im więcej dziecko się bawi w podobny sposób, tem różnorodniej rozwinię się jego fantazja i rozbudzi poczucie piękna...

Małe dzieci nie ograniczają się samem tylko budownictwem, ustawianiem, modelowaniem; chętnie także zajmują się rysunkiem...

czytał w oczach, których blask przysiągł, jak gdyby czuło rozmarzenie. Człowiek i zdąży jednakowo prawie świecą w oczach...

Czy było to prawdą tej chwili? Czy może patrząc na tę cudną, gotową mu się oddać istotę, myślał o tamtej, o tej Katarzynie...

Huberta wyjąkała kilka słów niezrozumiałych... Potem padając w otwarte ramiona Maurycego...

O tak... Kochaj mnie... Gdybyś wiedział...

X.

Wróciwszy do domu późno w nocy, Maurycy obudził się o dziesiątej rano po kilku godzinach najmilszych sennych marzeń...

Tymczasem należało przedsięwziąć środki ku odwróceniu podejrzeń miasteczka. Pan de Fondé udał się w zamiarze pokazania się głównym osobistościom...

wsze liniami prostemi; linie krzywe spostrzega dziecko daleko później.

Poczucie muzyczne budzi się w dziecku także bardzo wczesnie. Jeszcze mówić ono dobrze nie umie...

Jednocześnie prawie z pocuciem piękna, objawiającego się w budownictwie, ogrodnictwie, malowaniu i t. p., ujawnia się poczucie własności...

Z jakim zachwytem wykrzykuje dziecko: „to moja lalka!” „to mój konik!” z jaką starannością ubiera i sadza lalkę...

Stale wrażenia, otrzymywane od rzeczy otaczających, powodują w dziecku tworzenie się wyobraźni, od których łańcuch i jakości zależać będzie ustalenie się pojęć...

Instykt towarzyskości objawia się wczesnie. W kolysce dziecko już krzyczy i płacze, jeżeli leży samo...

O ile odpowiednio towarzystwo konieczne jest dla dziecka, przekonują nas nie-

mie strony, jakie dostrzegamy w jedynakach, wychowanych w otoczeniu ludzi dojrzałych, a mianowicie: przedwczesny rozwój umysłowy...

Wtedy tylko, kiedy dziecko przejdzie normalnie przez wiek dzieciństwa swego, kiedy swobodnie wydatni się mogą wszystkie dodatnie i ujemne strony jego natury...

Przemysł, handel i komunikacje.

Drogi bite.

— Sieć szosowa sambrowska jest już na ukończeniu. Obecnie komitet budowlany zarządził wysypanie nowozbudowanych dróg piaskiem...

Drogi wodne.

— „Świat” donosi, że ministerium komunikacji ma zamiar przedsięwziąć w jesieni roku bieżącego roboty co do uregulowania całego basenu dniewrowskiego...

— „Birzewyja wiadomości” donoszą, że wkrótce rozpatrywaną będzie w Komitecie ministrów kwestya ustanowienia towarzystwa ruskiego...

Drogi żelazne.

— „Nowosti” donoszą, że w krótkim czasie w radzie głównego towarzystwa ruskich dróg żelaznych znowu rozpatrywa-

Czyżby właśnie ślepy traf naprowadzał go na ślad zagadki sfinksa? Rozmyślał, idąc powoli na powrotem do Charmoisais. Te punktualne, jak zegarek, cotygodniowe pielgrzymki Huberty niewątpliwie ukrywały jakąś tajemnicę...

Przez jakiś fatalizm umysł pana de Fondé łączył te dwie okoliczności. Nie należało on bynajmniej do indywidualistów, które gotowe są gardzić kobietą dlatego jedynie...

Rozmyślając w ten sposób, Maurycy doszedł do zamku. Biła siódma. Zaledwo pozostało mu dość czasu na przebranie się. Trzeba było spieszyć do Huberty...

16) Adolf Delpit.

OBIEDWIE.

Thomaszajt J. ŻN.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 138).

Uśmiechała się wciąż rokosznie w milczeniu; wplotła jej usta pily jak gdyby te słowa Maurycy wydiagnował już ręce, aby ją pochwylić, uścisnąć...

— Skończy się na tem, że z pańskiej winy głowę stracę! — zawołała, pokazując w uśmiechu szereg ślicznych białych zębów. Niegrzeczny z pana chłopczyku! Będziesz ukarany — muzyką.

— Potrzebna głowa niby drwłaco, a w rzeczy samej bardzo wzruszona.

— Tak przedko? — Właśnie dlatego! Czyż wiele trzeba czasu na to, aby miłość mogła zrodzić się i wzrosnąć? — Miłość... Ach, miłość... Nie dokończyła, ale myśl jej Maurycy

(D. c. n.)

na będzie kwestya obniżenia ceny biletów pasażerskich w III-ciej klasie i wprowadzenia stałego ruchu pasażerskiego w wagonach klasy IV-iej, na nikolajewskiej drodze żelaznej.

— Na stacjach pogranicznych: Granica, Sosnowice i Aleksandrów, według nowego rozporządzenia ministerjalnego, winna być pobierana opłata za przeladowanie wszystkich towarów, bez względu na to, czy wysyłane są one w komunikacji bezpośredniej, czy też w pośredniej. Nawet takie wysyłki podlegają opłacie za przeladowanie, które wychodzą za granicę w tych samych wagonach.

— „Kurier codzienny“ donosi, że niejaki p. Fitzer, przedstawiciel konsorcjum austriackiego, udał się w tych dniach do Petersburga w sprawie wprowadzenia w ruch pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem pociągów bliskowych.

— „Prawo wieśnik“ zamieszcza ukaz Najwyższy, wydany na imię p. ministra komunikacji, dotyczący urządzenia drugich torów na kolei warszawsko-petersburskiej od Petersburga do Białogostku, na częściach dróg południowo-zachodnich: fastowsko-romeńskiej i kozłatyńsko-zmeryńskiej, oraz na drodze fastowskiej od Znamienki do Cwiętkowa. Roboty będą rozpoczęte niezwłocznie.

— Kwestya umocowania plantów dróg żelaznych, w celu zapobiegania podmyciu, znowu zwróciła na siebie uwagę ministerium komunikacji. Na niektórych drogach żelaznych w ciągu lata bieżącego przystąpią do sadzenia drzewek po bokach plantów.

— Silna ulewa, w ubiegłą niedzielę wieczorem, uszkodziła plant kolei warszawskowiedeńskiej, pomiędzy stacjami Dąbrowa i Ząbkowice, przez podmycie balasta zrownego, skutkiem czego od godziny 8-mej m. 30 wieczorem do godziny 3-ciej m. 30 rano, wszystkie idące w tym czasie pociągi osobowe i towarowe uległy znacznemu opóźnieniu. Plant naprawiono o godzinie 3-ciej m. 30 rano.

— Akcyje warszawsko-wiedeńskie wprowadzone były w sobotę na giełdę hamburską. Nabywają je tam po 222, 225 i 223. Akcyje te mają być również wprowadzone na giełdę w Frankfurcie.

— Do zarządu kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej wybrano w tych dniach na następną trzecielecie pp.: Marchwickiego, Mikulskiego, Krahelskiego, Raszewskiego i Krzeczakowskiego, którzy wszyscy są zarazem jednocześnie przedstawicielami wydziałów do sprawy kasy emerytalnej normalnej, mającymi opracować dla niej instrukcyje.

Handel.
— „Peterb. wiadomości“ donoszą, że departament medyczny opracował pomiędzy innymi następujące przepisy, dotyczące składów aptecznych. Handel towarami aptecznymi ma być dozwolony wyłącznie kupcom I-iej gildyi; prowadzenie handlu pod cadzą firmą będzie surowo wzbronione. Sprzedaż w składach aptecznych preparatów Galea będzie wzbroniona. Pozwolenie na sprzedaż tych preparatów wydaje specjalnie za każdym razem urząd lekarski gubernialny. W składach specjalnych (kosmetyków, pokostów i t. d.), oprócz towarów z danej specjalności, nie

wolno będzie utrzymywać materiałów aptecznych. Za wykroczenia przeciw powyższemu przepisowi właściciele składów aptecznych i sklepów specjalnych podlegają karze, za pierwszym razem do wysokości 400 rs., za drugim do 1,000 rubli z pozbawieniem prawa handlu.

— „Swiat“ donosi, że do zatwierdzenia ministerium skarbu przedstawiono projekt ustawy „wschodnio-syberyjskiego towarzystwa handlowego“, mającego na celu rozwój raskich stosunków handlowych z Mongolią. Obecnie handel ruski w Mongolii rozszerza się z każdym rokiem. Największym popytem wśród mongolów cieszą się piece żelazne, tkaniny, wyroby metalowe i inne. Perkalce chińskie prawie zupełnie wyparte są przez ruskie. Kupcy syberyjscy zamierzają założyć oddziały handlowe we wszystkich ważniejszych klasach buddystów i w mongolskich rezydentach księżyczych.

— Ministerium skarbu zwróciło uwagę na ważne handlowe znaczenie muzeów handlowych w stolicach i główniejszych miastach państw zagranicznych. Jeszcze w roku 1888 ministerium wysłało kilka osób, dla studyów nad tą sprawą za granicą. Obecnie rzezonone polecenie jest już spełnione i ministerium skarbu zamierza w krótkim czasie przystąpić do urządzenia handlowych muzeów wystaw w niektórych główniejszych miastach Europy i Azji. Najpierw muzea podobne mają być urządzone w Berlinie, Paryżu, Londynie, Hamburgu, Neapolu, Sztokholmie, Konstantynopolu; Teheranie i Tokio, przy miejscowych konsulatach generalnych. Przy każdym muzeum założona będzie biblioteka wydawnictw statystycznych i handlowych, dotyczących różnych stron handlu i przemysłu Rosyi. Na urządzenie każdego muzeum zamierzono wyasygnować po 50,000 rubli.

— Ministerium skarbu dozwoliło, jak donoszą „Bieżąca wiadomości“, ruskiemu towarzystwu handlu wytorami gospodarstwa wiejskiego (Rusian agricultural trading Compagny), założonemu w Londynie, dokonywać swych operacyj w całej Rosyi. Towarzystwo urządzi składy zboża na kilku stacjach węzłowych dróg południowej Rosyi. Prócz tego towarzystwo urządzi obszerne zakłady dla solenia i wędzenia mięsa na sposób duński, fabryki serów, olejarnie i inne zakłady przemysłowe, dla przeróbki wytworów rolniczych, przeznaczonych do wywozu za granicę. Towarzystwo rozporządza kapitałem 100,000 funt. ster. Założycielami towarzystwa są kapitałiści angielscy i znaczniejsi obywatele ziemscy Rosyi południowej.

— Departament celny, jak donoszą „Nowosti“, zawiadomił komory portowe nad morzem Czarnym, aby poinformowały handlujących, że minister spraw wewnętrznych, zgodnie z wnioskiem komitetu weterynaryjnego, zezwolił na dowóz z Konstantynopola do portów morza pomieniętego koźlej sierści, zwanej „tyftek“, pakowanej w watachy.

— Z rozporządzenia władz austriackich, z dnia 6 czerwca dozwolone jest przepuszczenie owiec i kóz z Besarabii do Austrii przez pograniczny punkt nowosielski, przy zachowaniu ustanowionych nowych przepisów weterynaryjno-policyjnych.

— Z Tyflisu donoszą, że tegoroczny rodzaj winogron jest niezwykły. Zbiory będą bardzo bogate.

Poczty.
— Zarząd główny poczt i telegrafów podaje do wiadomości, iż wskutku przyłączenia się do międzynarodowego związku pocztowego rzeeczypospolitej Argentyny i niemieckiej agencji pocztowej w Szanghaju, posyłki zwykłe wartościowe i pieniężne pomiędzy państwem a pomienionem miejscami podlegają ogólnym przepisom. Najwyższą wartość posyłek, jakie mogą być pocztą wysyłane do miejsc tych, oznaczono na 10,000 franków (2,500 rubli).

Przemysł.
— „Gazeta losowa“ donosi, że senat zniósł zaskarżony przez prokuratorę Królestwa Polskiego wyrok izby sądowej warszawskiej, odrzucającej żądanie prokuratora o ogłoszeniu upadłości cukrowni „Zarzyków fabryczny“. Wniosek prokuratora roztrząsany będzie wkrótce przez inny komplet izby sądowej.

— Podniesiono znowu kwestyę zamknięcia w jakimkrótzym czasie fabryk zapalek, których właściciele nie zaprowadzili nieszkodliwego przygotowywania zapalek.

— Z Wilna donoszą „Gazecie warszawskiej“, że wielka garbarnię p. Wilhelma Szopena nabył za 185,000 rs. dotychczasowy jej kierownik, p. Tomasz Sokółnicki, członek rady miejskiej. Pan Szopen zamierza też sprzedać swój browar, który szacuje na 300,000 rubli z górą.

— Fabrykę papieru ze słomy otwiera w pobliżu Odessy obywatel ziemski, p. Skarżyński. Dla obniżenia się z tą fabrykacją, p. Skarżyński wydelegował inżyniera specjalistę do Konstantynopola, gdzie jest rozpowszechniona tego rodzaju fabrykacja.

Telegrafy.
— Na stacji Duderhof bałtyckiej drogi żelaznej otwarto przyjmowanie telegramów korespondencyj wewnętrznęj.

Ubezpieczenia.
— Komisya badająca przyczyny spadku cen produktów rolniczych, opracowała i przedstawiła radzie państwa do zatwierdzenia projekt ustawy towarzystw ubezpieczeń rolnych, opartych na zasadach wzajemności. Rada państwa rozpatrzywszy projekt, zgodnie z wnioskiem ministra dóbr państwa uznała, że dla dobra rolnictwa, zamiast proponowanych ubezpieczeń wzajemnych, powinny być zaprowadzone wszędzie obowiązkowe ubezpieczenia państwowe. Projekt przeto zwrócono komisji dla poczynienia w nim zmian i dopełnień, prztem przesłano też komisji prace wszystkich komisji specjalnych, które ustanawiano dotychczas przy rozmaitych instytucjach w celu opracowania tej kwestyi.

Wystawy.
— Obecnie w Chersoniu czynią przygotowania do wystawy przemysłowej, która ma być otwartą w jesieni t. r.

— Z Ostrogozka donoszą, że dnia 18 października będzie tam otwarta wystawa rolnicza, na której wystawione będą przeważnie wytwory sadownictwa i warzywnictwa, jakoteż nasiona. Wystawę urządzi tameczne towarzystwo rolnicze.

Z MIASTA I OKOLICY.

(—) **Spółka teatralna**, o której zawiązywaniu się donosiśmy niedawno, rozpoczęła już swoją działalność. P. Kopezwskiemu powierzono skompletowanie towarzystwa dramatycznego i załatwienie przygotowawczych czynności, związanych z obowiązkami kierownictwa artystycznego. P. K. w tym celu udał się już do Warszawy, Administracya przedsiębiorstwa zorganizowana będzie na podstawie kontroli w rozporządzeniu funduszami spółki i racjonalnym finansowem gospodarstwem. Kontrolę takiej, nader ścisłej, poddał się p. K. w zupełności, co wszakże nie powinno szkodzić jednolitości artystycznego kierownictwa, stanowiącej jeden z koniecznych warunków powodzenia każdego teatru. Sezon teatralny rozpocznie się w październiku. Nie wątpliwy, że będzie on pomyślny; ogólna bowiem sympatya i zainteresowanie otaczające przedsiębiorstwo teatralne, mające utrzymać sztukę dramatyczną w Łodzi na poziomie współczesnych wymagań artystycznych i odpowiedniemu znaczeniu i rozwojowi drugiego w kraju miasta po Warszawie. Jak wszystkie inne usiłowania ku podniesieniu poziomu estetycznych i intelektualnych potrzeb wśród mieszkańców naszego miasta, tak ubogiego w odnośne instytucje ogólnego pożytku, obecnie, gdy projekt poczęto wprowadzać nareszcie w życie, z całego serca witamy i powstające przedsiębiorstwo, życząc mu szczęśliwego rozwoju i utrwalenia bytu sceny krajowej w Łodzi.

(—) **Rada zarządzająca łódzkiego towarzystwa dobroczynności** zawiadamia, że J. E. gubernator piotrkowski zezwolił, ażeby i w tym roku urządzona była zabawa ogrodowa na korzyść towarzystwa. Jak w latach poprzednich, zabawa odbędzie się w parku „Kwela“ i to już za kilka tygodni. Wszyscy przyjaciele i członkowie towarzystwa dobroczynności, proszeni są nsiłnie o rychłe nadesłanie darów przeznaczonych na zabawę wświeciwno opiekunom cyrkulowym, którym doręczone już listy do zapisywania ofiar. Chodzi bowiem o to, ażeby pochłaniające dużo czasu numerowanie i opakowywanie fantów mogło być w porę rozpoczęte.

(—) **Gimnazjum żeńskie w Łodzi** w ciągu ubiegłego roku szkolnego liczyło razem 338 uczennic, a mianowicie: w klasie wstępnej 73, w klasie I-iej 53, w II-iej 53, w III-iej 55, w IV-iej 39, w V-iej 25, w VI-iej 17 i w klasie VII-iej 23. Według wyznania było: katoliczek 100, prawosławnych 42, ewangeliczek 77 i żydówek 119. Z ogólnej liczby uczennic w ciągu roku szkolnego u było razem 9 uczennic. Promocyje otrzymało: z klasy I do II-iej 39, z II do III-iej 36, z III do IV-iej 32, z IV do V-iej 30, z V do VI 15 i z VI do VII 15 uczennic. Oprócz tego, niektóre uczennice wszystkich klas, z wyjątkiem wstępnej, otrzymają promocyje do wyższych klas, jeżeli po wakacyach zdadzą dobrze naznaczonej im egzamin dodatkowy z różnych przedmiotów. Nagrody I-go stopnia w książkach i listach pochwalnych otrzymały: w klasie wstępnej: Höflich Róża, Grinberg Flora, Krotoszyńska Amalia, Lipka Janina, Medyńska Julia

10)
Ossip Schubta.
HONOR.
Tłómaczyła L. H.
(Dalszy ciąg — patrz Nr. 138).

— Czy mam po raz setny suknię przymerzyć. Ach! Geniu! niema nie nudniejszego, jak dzień słońca — powiedziała i poszła. Przechodząc, zerwała czerwoną georginę i rzuciła na niego. W kilka godzin później, cały orszak weselny znajdował się w kaplicy zamkowej. Kwiaty ciepłariane, zdobiące ją, drżały jakby im zimno było, lub jakby się czego bały. Słodki i denerwujący ich zapach mieszał się z zapachem świec woskowych i perfum. Panna młoda, strojna w brylanty, stała dumna, trzymająca przed ołtarzem, Eliza, śmiertelnie blada, wspierała się na ramieniu męża. Baronowa Harfink rzuciła niespokojne spojrzenia na wszystkie strony, jakby się przekonać chciała, czy wszystko w porządku, — obok niej pan Harfink z twarzą czerwoną, wyglądał jakby miał zaciśnięte kolnierzyk. Eugeniusz Róden, z zarzutką swojej druchwy na rękę, spoglądał to na wujka, to na księdza, to na oblubienicę. Zszyderczym uśmiechem na ustach, był zrywim obrazem towarzyskiego filozofa, który drwi z przesądów, ale im na równi z innymi holduje. A Feliks? — Feliks był jakby bezwładny. Nadeszła chwila, której z takim upragnieniem oczekiwał, był bliskim celu. Wtem bluszczy w oknie zaszeleścił, wiatr zimny go owiął, spojrzął

się przestraszony na Lindę. Jaka ona piękna, jaka dumna! Jego narzeczona dumna! — czyż to nie śmiešno i nagłe przesunęła mu się przez głowę straszna myśl, która go już dawniej dręczyła, a dziś stała się prawie pewnością. Linda o niczem nie wie — matka jej oszukała go. Lecz w tej chwili ksiądz zwrócił się do niego; Feliks, jakby mu słowa w gardle uwięzły, nie mógł słowa wymówić; dopiero kiedy Linda, zdziwiona, wyjrzała na niego słemi zielonemi oczyma, na pytania księdza odpowiedział krótko i dobitnie.

Po obrzędach ślubnym nastąpił długi skomplikowany obiad. Panna Harfink ołowkiem na karcie podkreślała swoje ulubione potrawy i tylko on jeden rokoszował się wykintwem przyjęciem. Usadowił się pomiędzy Elizą i żoną swego siostrzeńca, starszego Ródena, z nabożeństwem zajął „Potage à la reine“, opowiadając prztem domotom o świeżo nabytym obrazie Achenbacha, który go cztercy tysiące reńskich kosztował, ale czego wcale nie żałuje, bo oprócz zachodu słońca, znajdują się na nim 34 osoby, a w głębi riny, czy też stado owoby; nie mógł tego nigdy dokładnie rozpoznać.

— Namawiano mnie — mówił dalej — na krajobraz jakiegoś Daubigny, zdaje mi się że francuza, ależ pan! zielony jak szpinak — powiedziałem też: lubię szpinak z jajami, ale szpinak z krowami brrr... I co to za krowy! bez ogonów, bez rogów! Ci francuzi są okropnie niedbali! Ze się też ludzie jeszcze na nich łapią.

Eliza słuchała go zaledwie; czy jej prawie bezwładnie spożyły na ciężkiej zastawie stołu.

— Prawdziwe srebro, nie platerowane — zapewniał Harfink.

Przemysłowcy o szerokich ramionach, rumianych policzkach, otoczonych rzadkim zarostem, rozprawiali głośno, dębali w zębach i co chwila spoglądali na swe ciężkie złote łańcuszki i kosztowne pierścionki. Nieliczni przedstawiciele arystokracji zachowywali się milcząco, byli bladzi i przeżyci i mieli w sobie coś z żokeja lub kamerydniera, nasładującego swego pana. Chłuba całej rodziny Harfinków był Genio Róden, wychowany w Teresianum i robiący długi jak szlachcic pierwszej wody.

Pomiędzy kobietami kilka było ładnych, żadnej elegancji; wszystkie miały dobrych krawców; ledzadna nie była dobrze ubrana. Zwykle blada twarz sławnego Lancberga, zaczynała się pokrywać gorączkowymi rumieniami; nie nie jadt, lecz wychylał jeden kieliszek wina za drugim.

— Proszę spróbować tego pysznego losia; pozwól pani baronowa, że jej nakozę — zwrócił się uprzejmy gospodarz do Elizy, która zbroiła rozpaczliwy, lecz daremny wysiłek, chcąc zadosyć uczynić jego prośbie.

— To dziwnie — dorzucił baron Harfink — matka moja mówiła zawsze, że za jej miodych lat losos tożsmy był od mięsa wolowego. Dziś jest bardzo drogi.

Eliza odłożyła widelec.
— Nie idę z postępem czasu — powiedziała zę smutnym uśmiechem — lekam się każdej depezy i na każdym weselu jestem zdenerwowana.

Pan Harfink nalegał, żeby jadt.

— Tęgo pasztetu musi pani skosztować Galatin, mój kucharz, byłby niepoieszony, gdyby się dowiedział, że ktoś z gości nie jadt jego pasztetu. Nazwał go à la Koczubej; dziś jeszcze powtarza: ach, panie baronie, jak mi zawsze jest przyjemnie, kiedy sobie przypomnę ile razy książę Koczubej

po moim pasztecie chorował na niestrawność. Doktorzy powiadają, że umarł na gorączkę gastryczną, ale ja panu baronowi powiem w sekrecie, że umarł wskutek mojego pasztetu.

— Niebezpiecznego pan ma kucharza — zauważyła Eliza.

— Co pani chce? Pojmuję księcia — odpowiedział Harfink — od czasu, jak trzymam tego kucharza, powinenbym dwa razy na rok jeździć do Marianbów. Żeby pani baronowa wiedziała, co to za przyjemny człowiek! O polityce rozmawia jak deputowany. Dotąd, co prawda, służył tylko w największej arystokracji; mnie się dostał wraz z zamkiem hrabiowskim Sylvania. Zabawny człowiek, ten Galatin, nie mógł się rozstać z parkiem i z labedziami. Bawi się nawet w poezyę; czyta Wiktora Hugo i „medycaze“ Lamartine'a.

— Tak, „medycaze“ Lamartine'a — powtórzyła z uśmiechem Eliza, ale pani Harfink pospieszyła na pomoc mężowi.

— Tak — zawołała z głośnym śmiechem — mąż mój, nazywa zawsze medycaze, medycazami; prawda, jakie to dowcipne, a zarazem złośliwe!

Perspektywa surowego napomnienia ze strony żony, jakie go nigdy po podobnych wypadkach nie mijało, przejęła smutkiem papę Harfinka; zwielsiła głowę i z wielkim zajęciem zaczął obliżywać nos. Nadeszła nareszcie ważna chwila wzniesienia toastu na cześć państwa młodych. Podniósł się więc z ciężkością, kieliszek drżał mu w rękę. Obawa i wino zataryły w jego pamięci nawet wspomnienie tego, co miał powiedzieć, zaczął jednakże:

Szydłowska Miłość; w klasie I-ej: Byśewska Stefania, Goldberg Dora, Cwieterk Anna; w klasie II-ej: Kammerer Olga, Kozarżewska Eugenia, Lamprecht Zofia; w klasie III-ej: Scholtz Eliza; w klasie IV: Głusberg Leonia, Goldberg Raya; w klasie V-ej: Waszczyńska Maria; w klasie VI-ej: Aron Gitla, Busse Adela i Wiońska Konstancja. Nagrody II-go stopnia otrzymały: w klasie wstępnej: Hurwitz Salomea; w klasie I-ej: Waszczyńska Joanna, Harakwi Rozalia; w klasie II-ej: Weisig Zofia; w klasie IV-ej: Hanftwurcel Chaja, Kryżanowska Zofia, Erdman Anna; w kl. V-ej: Lorenz Olga, Markus Riwa; w klasie VI-ej: Ehmowa Maria, Trzeciak Rozalia. — W roku ubiegłym szkolnym uwołniono od wpisów 48 uczniów. — Ze sprawozdania, czytanego przez zarządzającego gimnazjum na akcie zamknięcia roku szkolnego, między innymi, dowiadujemy się, że bardzo wiele kandydatów, pomimo zdania dobrze egzaminów, wstępnych, nie mogło być przyjętymi do gimnazjum z powodu braku miejsca. Wobec powyższego faktu, koniecznym jest powiększenie lokalu na gimnazjum żeńskie i spodziewać się należy, że obywatele naszego miasta nie pozostawią tej kwestyi na uboczu i pomyślą, idąc za szlachetnym przykładem wystawienia gimnazjum męskiego, o budowie gmachu na gimnazjum żeńskie.

(—) Akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w łódzkiej wyższej szkole rzemieślniczej odbędzie się we czwartek, dnia 26 czerwca r. b., o godzinie 12 w południe. W szkole niedzielnio-handlowej egzaminy także są już ukończone. Rozdanie patentów uczniom, którzy ukończyli powyższą szkołę, odbędzie się w niedzielę.

(—) Wiadomości osobiste. Z dozwolenia ministra oświaty, nauczyciele łódzkiej wyższej szkoły rzemieślniczej: radca stanu Konstanty Markiewicz, radca kolegiálny Karol Schmidt i p. Alired Fuks, otrzymali na czas wakacyjny urlop na wyjazd za granicę.

(—) Dwie zabawy, urządzone kosztem właścicieli fabryk dla pracujących w ich zakładach, odbyły się w ubiegłą niedzielę. W lasu obok fabryki p. S. Rosenblatta odbył się i robotnicy tej fabryki bawili się wesoło do godziny 7 wieczór. W tańcach brała udział rodzina fabrykanta, wraz z dyrektorami i szefami fabryki. Jeden z artystów, p. Maksymilian Rosenblatt, urozmaicił zabawę niespodziankami, w postaci rozmaitych przedmiotów wartościowych, o zdobycie których odbywały się konkursy. Oficyjali i robotnicy stawali do wysięgów pieszych i kto pierwszy dobiegł do mety, otrzymywał nagrodę, których było kilkanaście. Na zakończenie zagrano marsza, przy dźwiękach którego opuścilo miejsce zabawy przeszło 70 uczestników, zabijając, że czas tak przedko upłynął. Niemniej przyjemnie spędzili wieczór niedzielny oficyjali i robotnicy z fabryki firmy „Schwartz, Birbaum i Lów.“ Szefowie fabryki kładąc osobiste zabawy, podejmowali gościnnie wszystkich uczestników, zachęcając ich do wesołości i swobody własnym przykładem. Na salę tańca przekształcono wielki spichlerz fabryczny, który przystrojono wieńcami, girlandami i kwiatami. W zabawie tej, w której uczestniczyło około 150 osób, jedną z chwil interesujących był także wysięg pieszy. Cztery nagrody w postaci materjału na ubranie, zdobyli chłopcy, którzy najprędzej przybiegli do mety. Podczas zabawy zebrano pewną sumę na tel dobroczynny.

(—) Z Łasku. Przypadek sprowadził mnie w ubiegłą niedzielę do Łasku, miasteczka o 30 wiorst od Łodzi odległego. Nudno tam, domyśliście. Tak, ale powiedziano mi właśnie, że jest dziś teatr amatorski. Zrezygnowany, wchodzę. I oto co widzę: szopa, wycieczna szopa, gdzie mieszczą się narzędzia strazy ogniowej, przemieniona w teatr! Łatwo to powiedzieć, ale wyobrazić sobie trudno, ile to zachodów i pracy potrzeba, aby pokryć dziury budynku pachnącem świerkami, obdarła ściany zasłonami emblematami, udekorować scenę, zawiesić lampy. Nie zapomniano nawet o łożu dla amatorów. Ile to starań wymaga dobranie kółka amatorów w małym miasteczku! Jast i orkiestra. U wejścia ślicznie ubrany namiot w którym małżonka naczelnika powiatu, siożna Cz., z uprzejmym uśmiechem sprzedaje abszke, cukierki, lody. Któż to podjął się tej pracy? Wskazano mi dwóch panów, wzięjących się żwawo: to rejant Ol. i dr. W.; dopomaga im gorliwie naczelnik powiatu, księżka Cz., który sprowadził nawet lekka bukiety z Łodzi dla amatorów. Kurzy się podnosi, grają trzy sztuczki: „Tajemnica“, „Ciężka próba“ i „Consilium familitatis“, ale jak grają! Doprawdy nie wiem, komu oddać palmę pierwszeństwa, czy panu Kr., za grę pełną ekspresji i wobody, czy p. Os., za mimikę i doskonałe przejście się, czy p. Wol., za dowcipne zrywanie się w roli, czy innym jeszcze? Z pan wyróżniają się talentem panie Jak. Mor.; reszta dzielnie im dopomaga. Sala pełniona po brzegi; panowie stoją, ustę-

pując miejsca damom, oklaskują amatorów; reżyser i inicjatory promieniują z radości. A rezultat? Nie pytajcie, rezultat świetny! Szpital w Łasku zyskał z górą 200 rubli, życie towarzyskie nowem połączyło się ogniwem. Szczęra pomoc miejscowej władzy zachęca wszystkich.

(—) „Ekstynktor“. W sobotę i poniedziałek pp. Stamirowscy odbywali próby gaszenia ognia za pomocą aparatu wynalazku p. Zygmunta Kepińskiego, warszawianina. Przy pierwszej próbie ułożono poza fabryką p. S. Rosenblatta stos drzewa, który, po oblaniu naftą, zapalono; gdy drzewo dobieże się rozpało, zastosowano działanie aparatu nazwanego „ekstynktorem“. Jedno uderzenie dnem o ziemię wywołało działanie aparatu, i ogień ugaszony był natychmiast. Druga próba około fabryki p. Kohna wydała także pomyślne rezultaty. Stos wysoki na dwa łokcie, ułożony z drzewa smolnego i oblan naftą, palił się wielkim płomieniem. Do zapelnego ugaszania wystarczył plyn znajdujący się w aparacie. „Ekstynktor“ w kształcie długiej puszkii, napełniony jest chemicznie zaprawioną wodą i nabojem w kształcie kulki, która pod naciskiem gałki olowanej pęka przy lekkim uderzeniu dnem aparatu o ziemię. Z kulki owej wypływa plyn, który pomieszany z wodą, dobywa się przez cewkę umieszczoną na pokrywie aparatu i silnym strumieniem bije do wysokości drugiego piętra. Wedle opinii obecnych przy próbach, „ogniogasiel“ pomysłu p. K. nie pozostawia nic do życzenia i może być śmiało użyty do gaszenia ognia. Prosty sposób użycia i natychmiastowa działanie aparatu, umożliwiające stumienie ognia, zwłaszcza przy „wilku“, bez poniesienia strat wielkich. Plyn znajdujący się w „ogniogasieli“ ma jeszcze tę własność, że obniża przedmiot pokrywa glazurą, która chroni od powtórzonego zapalenia się przedmiotu.

(—) Wykończalnia upadłej firmy „Veit i Stöhrer“ przestała funkcjonować i została zamknięta.

(—) Teatr małoruski. Goszczący obecnie w Piotrkowie teatr małoruski pod dyrekcją A. N. Wołosienki, zjeżdża do Łodzi i jutro daje pierwsze przedstawienie w teatrze Victoria.

(—) Targi zbożowe. Wczoraj na stacyi towarowej sprzedano: żyta 100 korey po ps. 5 kop. 25; owsa 3,500 korey po rs. 3 kop. 25 do rs. 3 kop. 40 za korzec. Na Starym Rynku sprzedano: pszenicy 400 korey po rs. 6 kop. 40 do rs. 6 k. 60; żyta 200 korey po rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 30 za korzec.

Popyt wogóle bardzo dobry. Ceny siana, słomy i koniżyny, nie uległy żadnej zmianie.

(—) Odrodzono parkanami wszystkie puště dotychczas place przy ulicy Działkiej, pomiędzy placem targowym około Sw. Krzyża a ulicą Główną, a to w celu utrzymania czystości operacyi w tej dzielnicy. Place owe bardzo często ułatwiali opryszkom ucieczkę przed pogonią poszkodowanych i policyi.

(—) Dziedzicze jednego z domów przy Nowym Rynku znajduje się w okropnym stanie pod względem sanitarnym. Ze skrzyżnia kloacznej dobywają się nieczystości i rozchodzą po całym dziedzińcu, a nawet spływają na sąsiednie posesye.

KRONIKA.

Warszawa.

— Uroczyste zamykanie roku szkolnego w szkołach technicznych kolejowych, odbywające się dotąd w czerwcu, z rozporządzenia ministeryum komunikacyi, od roku bieżącego odbywać się będzie corocznie we wrześniu.

— „Gazeta sądowa“ donosi, że z pomiędzy młodych prawników, którzy w roku bieżącym kończą uniwersytet warszawski, kilku zamierza osiąść na prowincyi w miastach pomniejszych.

— Wyszyła w Warszawie nowelka z czasów napadów tatarskich p. l. „Moc przezwaznienia“, której autorem jest znany niegdys pedagog i literat p. Teodor Michal Sęczkowski; dotknięty obecnie ciężkiem kalectwem ślepoty. Opowiadanie to bardzo interesujące, odznaczające się pięknym i jasnym stylem, zasługujące na gorące polecenie tembardziej, że wydane jest na korzyść ociemniałego autora. Cena 20 kop.

— Dr. Teodor Wierzbowski, prof. uniwersytetu warszawskiego, udaje się w podróż naukową do guberni lubelskiej, wotyńskiej, kijowskiej i podolskiej, głównie dla poszukiwań i odpisów druków z XVI wieku, oraz rękopisów starożytnych, w bibliotekach miejskich, kościelnych i prywatnych.

spacerowych z balastami, dopuszczeni będą tylko sternicy i wioslarze klasy I. Na łodziach spacerowych bez balastu sterować mogą także wioslarze klasy II. Damom sterować nie wolno. Do wioslowania na łodziach z ruchomymi siedzeniami dopuszczani będą tylko wioslarze dobrze pływający. Za przekroczenia regulaminu i rozporządzeń władz towarzystwa wymierzane będą przez komitet surowe kary.

— W Warszawie ponowiono przepisy aby przewoźnicy i właściciele łodzi nie wazyli się wynajmować łodek małodetnim, gdyż oprócz surowej odpowiedzialności, prawnie będą narażeni na pozbawienie możności zajmowania się dotychczasowym procederem.

— Rozpoczęta z wiosną w ogrodzie przy domu schronienia starców i sierot w Warszawie budowa przytułku dla nieuleczalnie chorych i idiotów guiny starożakonych, postępuje szybko i jeszcze przed zimą cały budynek będzie wykończony. Nowy zakład mieścić będzie 30-tu pensyonarzy obojga płci.

— Na ostatnich wyścigach konnych, odbytych w ubiegłą niedzielę w Warszawie, znajdowało się na polu mokotowskim 5,987 osób, a powozów w hipodromie 31 i u podjazdu 93.

Petersburg. — Ministeryum komunikacyi podniosło kwestyę zmniejszenia do połowy ceny biletów pasażerskich na drogach żelaznych i na parostatkach dla uczniów szkół rządowych, jadących na wakacje i z powrotem.

— „Świat“ donosi o zatwierdzeniu projektu ustawy o nadzorze nad domami obłąkanych, wypracowanej przez departament medyczny. Podług nowych przepisów przyjmowanie obłąkanych i utrzymanie ich w szpitalach odbywać się będzie z zachowaniem takich formalności, które dadzą pewną gwarancję, że osoby, znajdujące się pod dozorem lekarskim, umieszczone są w szpitalu z wiedzą i zezwoleniem władzy odnośnej i że rzeczywiste istnienie choroby umysłowej jest stwierdzone przez instytucyę kompetentną.

— W celu uregulowania ruchu robotników, ministeryum spraw wewnętrznych zaproponowało wszystkim zarządom ziemstw gubernij południowych i czarnoziemnych, aby komunikowały sobie wzajemnie wiadomości o widokach mrozdajów i o ilości potrzebnych rak roboczych.

— „Grażdanin“ donosi, że w roku bieżącym instytut inżynierów i komunikacyi przyjmować będzie nowych słuchaczy tylko na kurs I-szy, który ma wolnych miejsc 40. Egzaminy wstępne rozpoczną się po dniu 27 sierpnia.

— „Ruskija wiadomości“ donoszą, że wobec wiadomości o pojawieniu się cholery w Hiszpanii, departament medyczny postanowił znieść się niezwłocznie przy pośrednictwie centralnej władzy ministeryalnej z ruskim poselstwem w Hiszpanii w kwestyi zakomunikowania pewnych danych o zarazie, wobec konieczności przedsięwzięcia środków odpowiednich na okrętach handlowych.

— „Grażdanin“ dowiaduje się, że istniejące w zbiorze ustaw wojskowych przepisy o służbie cudzoziemców w armii ruskiej mają być zniesione.

TELEGRAMY.

Petersburg, 23 czerwca. (Ag. p.). W sferach rządowych rozważana jest kwestya uchylenia szczególnych tak zwanych dominialnych przywilejów, z jakich użytkują niektóre miasta południowego i południowo-zachodniego kraju.

Petersburg, 23 czerwca. (Ag. p.). „Grażdanin“ dowiaduje się, że jest projekt zupełnej reorganizacyi szkół elementarnych w zachodnim kraju.

Moskwa, 23 czerwca. (Ag. p.). Komisja rewizująca tatarsze pracowni i sklepy kosztownych wyrobów, znalazła mnóstwo niedokładności w wykonaniu; jedne wyroby bez stempli, lub ze stemplami, lecz na niektórych tylko częściach, inne zaś znów choć ostepmowane, wewnątrz wypełnione były miedzią i zalutowane. U jednego z fabrykantów znalaziono podobnych wyrobów za 30,000 rs.; wykryło się też, że żyd pewien, niemający nawet prawa na mieszkanie w Moskwie, handlował pokrywom kosztownościami od wielu lat na znaczne sumy.

Belgrad, 23 czerwca. (Ag. p.). Ludność przeciw naciskowi Austro-Węgier i zakazowi wprowadzania serbskiej trzody chlewniej odpowiada stanowczem powstrzymaniem się od kupowania towarów austryackich. Tworzy się tu fundusz na pokrycie strat, jakie poniosą serbowie skutkiem zakazów austryackich.

Atafry, 23 czerwca. (Ag. p.). Deszcze ożywiły jare zasiewy i trawy; żyto już pęcznieje.

Madryt, 23 czerwca. (Ag. p.). Szerzenie się cholery w prowincyi Walencyi nie ulega żadnej wątpliwości. Epidemia przenosi

się z wioski do wioski. Zamożniejsi mieszkańcy Walencyi opuszczają miasto.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 23 czerwca. Wskleś króć. Fern. na: Berlin (2 d.) 43.05 1/2, 42.87 1/2, 55, 80, 77 1/2, kup: Londyn (3 m.) 8.68 1/2, 1/2; Paryż (10 d.) 34.85 1/2; Wiedeń (8 d.) 74.85 1/2; 1/2; Lisy likw. Król. Polak. d. 90.50 1/2; male 89.50 1/2; 1/2; pożyczka wchodnia II emisji 100.50 1/2; 1/2; pożyczka wewnętrzna I ser. 95.50 1/2; III serji male 95.30 1/2; 94.05 kup; 5% lisy zastawne m. Warszawy 98.75 1/2; II 96.50 1/2; III 96.50 1/2; IV 94.50 1/2; V 94.20 1/2; Dykonto: Berlin 4 1/2, Londyn 3 1/2, Paryż 3 1/2, Wiedeń 4 1/2, Petersburg 5 1/2. Wartość kuponu z potrąc. 5%; lisy zastawne ziemskie I, 3, 4 i II 108.2, Łódź 88.6, lisy likwid. 23.2, pożyczka premiova I 211.1, II 131.9.

Petersburg, 23 czerwca. Wskleś na Londyn 99.75. II pożyczka wchodnia 100 1/2, III pożyczka wchodnia 100 1/2, 1/2, lisy zastawne kredyt. ziemskie 138.00, akcyje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 256.00, petersburskiego banku dykonto 613.00, banku międzynarodowego 478.00, warszawskiego banku dykonto 600.00.

Berlin, 23-go czerwca. Banknoty ruskie zaraz 232.50, na dostawę 232.75, weksle na Warszawę 232.40, na Petersburg kr. 231.90, na Petersburg dl. 229.90, na Londyn krót. 20.32, na Londyn dl. 20.19 1/2, na Wiedeń 173.90, kupony osne 53.60, 5% lisy zastawne 67.80, 4% lisy likwidacyjne 64.90, pożyczka ruska 4 1/2, z 1880 r. 96.70, 4 1/2, z 1887 r. 62.50, 6 1/2, renta złota 108.90, 5 1/2, r. z 1851 r. 106.30, pożyczka wchodnia II em. 73.10, III em. 72.75, 5% lisy zastawne ruskie 107.00, 5 1/2, pożyczka premiova z 1864 roku 171.00, takż z 1866 r. 157.00, akcyje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 221.75, akcyje kredytowe austriackie 164.40, akcyje warszawskiego banku handlowego —, dykonto —, —, dykonto międzynarodowego —, banku państwa 4 1/2, prywatne 3 1/2.

Londyn, 23 czerwca. Pożyczka ruska z 1880 roku II em. 98.00, 2 1/2, Konsola angielska 97.

Warszawa, 23 czerwca. Tary na placu Widołowskiego. Pazenica 5 1/2, pszenica 1 1/2, pszenica 1 1/2, —, biała —, wyborowa — 650, żyto wyborowe 480—500, średnie —, wadiwe —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. —, owsis 255—315, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak rap. zim. —, groch polowy —, cukrowy —, fasola —, olej rzepakowy — za korzec, kasza jagłana —, olej rzepakowy —, iniany — za pud.

Dowiedziano pszenicy 500, żyta 250, jęczmień 100, owsa 100, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 23 czerwca. Okwita 78%, z akcyz p. k. 9 1/2, Stosunek garnca do wiadra 100—107 1/2, Hurt. składi. za wiadro kop. 523—526, za gara 208—253, sukni za wiadro kop. 635—638, za garniec 272—273 kop. (z lod. na wyszyn. 2 1/2).

Berlin, 23 czerwca. Pazenica 194—206 na czerw. 204.75, na wrzes. padz. 180.25, żyto 153—164, na czerw. 157.50, na wrzes. padz. 147.75.

Hawry, 23 czerwca. Kawa good average Santos na wrzes. 169.50, na grad. 101.25, na marzec 189 r. 98.75. Stale.

New-York, 21 czerwca. Bawelna 12 1/2, w N. Orleans 11 1/2.

New-York, 21 czerwca. Kawa (Fair-Rio) 20.00. Kawa Fair-Rio N 7 low ordinary na lipiec 17.12, na sierp. 16.92.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska. Z dnia 23 Z dnia 24

Zapłacono z kotłem giełdy

na Berlin za 100 nr.	43.05	43.10
na Londyn za 1 £.	8.88	8.70
na Paryż za 100 fr.	34.85	34.87 1/2
na Wiedeń za 100 fl.	74.85	75.—

Za papiry państwowe

Lisy likwidacyjne Kr. Pol.	90.50	90.40
Ruska pożyczka wchodnia	100.50	100.50
4 1/2% pok. wewn. r. 1887	87.—	86.90
Lisy zast. ziem. Seryj I	95.00	95.50
" " " " " " " "	93.30	93.30
Lisy zast. m. Warsz. Ser. I	98.75	98.75
" " " " " " " "	94.—	94.10
Lisy zast. m. Łódzi Seryj I	—	—
" " " " " " " "	—	—
" " " " " " " "	—	—

Giełda Berlińska.

Banknoty ruskie zaraz	232.50	233.75
na dostawę	232.75	233.75
Dykonto prywatna	3 1/2	3 1/2

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Malżeństwa zawarte w dniu 24 czerwca:

W parafii ewangelickiej 1: Fryderyk Adolf Hill z Amalii Robak.

Starożakonych: 3: Isok Grynbreg z Dachą Sztrazburger, Isok Ajenberg z Bliwą Ekarstajn, Heras Krygastajn z Ryfka Racą Łódzka.

Zmarli w dniu 24 czerwca: Katarzyna: dzieci do lat 15-ty zmarło 6, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 2, dorosłych — w tej liczbie mężczyzn — kobiet — i mianowicie: Ewangielicy: dzieci do lat 15-ty zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Julian Rörke, lat 22, Paulina Perold z Mischowów lat 38.

Starożakowani: dzieci do lat 15-ty zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2, dorosłych — w tej liczbie mężczyzn — kobiet — a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. A. Kufakowski i J. Koskiewicz z Warszawy, Chankowski z Rawy, Ed. Patzer z Kłk. Grand Hotel, J. Ista z Akwizgranu, S. Lubimie Kepna, M. Bedlich z Berlina, H. Marx z Frankfurtu n. M., A. Gruchwita z Zittanu, konsul Stewdel z Moskwy.

Hotel Victoria. Jacobsohn i Ch. Nowik z Warszawy, Galiciński z Radomia.

O G Ł O S Z E N I A.

POLKA

wyznania mojżeszowego z patentem gimnazjalnym poszukuje miejsca nauczycielki w Łodzi lub na wyjazd. Oferty w administracji pod lit. L. D. 1180-3-1

Młody człowiek

z wykształceniem gimnazjalnym życzy sobie zająć miejsce korepetytora podczas wakacji na wsi lub w Łodzi. Oferty pod lit. M. C. przyjmuje administracja „Dziennika”. 1070-3-1



Helenów.

We ŚRODĘ, dnia 25 i we CZWARTEK, dnia 26 czerwca 1890 r.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

najsławniejszego SZYBKOBIEGA pana Kluszew zwanego Lokomotywą.

Pierwszy bieg w środę w jednej godzinie 16 wiorst.

Drugi bieg we czwartek w jednej godzinie minut 15, 20 wiorst.

Pan Kluszew stawia zakład rs. 300, z tym kto wytrzyma 3 godziny bez odpooczynku z nim bieżąc. Osoby życzące sobie stanąć do konkursu pieszo lub konno raczą się zgłosić do restauracji w Helenowie jeden dzień wcześniej przed przedstawieniem.

Początek biegu o godzinie 8, wieczorem.

KONCERT

o godzinie 4-jej po południu. Wejście 20 kop. — Dzieci 10 kop. O zmroku ogród oświetlony światłem elektrycznym. 1178-1-

We środę, dnia 25 czerwca 1890

w ogrodzie przy domu tkaczy a we czwartek dnia 26

w Paradyzie Koncert

orkiestry wojskowej 6 pułku strzelców pod dyrekcją kapelmajstra Grilla.

Wejście 15 kop. Dzieci 5 kop. Poszątek o godz. 7 po południu. 118-1-

Kantor stręczyciel i informacyi

przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 228 Aby nienarażać Szanownych Klientów na zawód i straty najuprzejmiej proszą J.W.W. Rapów i Pań aby uwalniając służących od obowiązków, byli łaskawi udzielić świadectwa ich prowadzenia się, notując rodzaj służby i czas przebycia takowej. 1154-3-1

ZAMÓWIENIA

na przewóz

wszelkiego rodzaju ruchomości czyli przewoźniaki przyjmują kantor B. Filipczyńskiego, Dzielna № 6. 1163-3-1

Pokój

dla kobiety jest zaraz do odstąpienia u Bukowieckiej, ulica Konstantynowska, dom Kempnera, 1-sze piętro. 1175-3-1

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną przez tutejszy magistrat na imię Maryanny Dzikańskiej. Łaskawy znalazca raczy zgłosić ją w magistracie łódzkim.

Przedstawiciel Łódzkiej żel. dor. Wedługnie zawiadomił gospodarza w Łodzi, że w dniu 11-go czerwca 1890 r. w drodze z Łodzi na st. Prokocim, Urządzenie Łódzkiej Fabrycznej kolejki drogami służyć obowiązkiem, że upomniawszy się o nadzór nad czystością i nadzorem nadzawca. 1159-3-1

OBWIASTOWANIE.

Sądowski Przystań Słaba Mirowskich Sudej 3-go Petrokowskiego Okręgu Ignacii Zelowow Suński, mieszkający w Łodzi, w domu N. 1437, obwieszcza, że 27 Juna 1890 roku o 10 godzinie w por. Łodzi w domu Sztarka pod N 1437, będzie sprzedawane ruchomościemu należącemu Mosku Klejzleru, w składzie w złoty i srebrnych wieszakach i odzieżowe 105 rub. — kop., na udowolenie pretensyj Wolskiej Wolkowicz. Opis w opisywanych przedmiotach można rozmatrywać u Sądowego Przystawia i w dzień sprzedaży na miejscu omy. Juna 9 dnia 1890 r. Sądowski Przystań, Suński.

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, polka, poszukuje miejsca gospodyni w mieście lub na prowincji, posiada przeto poszaki gry na fortepianie, oraz języka ruskiego, francuskiego i niemieckiego. Wiadomość ulica Spacowca № 770, w pracowni sukien. 1071-3-1

OBWIASTOWANIE.

Obwieszcza, że 26 Juna 1890 roku o 10 godzinie w por. Łodzi na placu Nowego Rynka, będzie sprzedawane ruchomościemu należącemu Wolskiej Wolkowicz, składające się z mebli, odzieżowe dla torowców w 103 rub. — kop. Sądowski Przystań, Ostrowski. 1171-1-

Advertisement for 'Niesklejane' (non-stick) paper. It features a decorative border and text: 'Powyższe domysłniki lepiej niż najbarwniejsze słowa określają dobrze nowo-wypuszczonego gatunku papierosów pod nazwą „Niesklejane” Nr. 1, w białej bibulce w cenie 100 sztuk rs. 1. Nr. 3, w żółtej bibulce, Nr. 10, w białej bibulce, w cenie po kop. 60 za 100 sztuk, opakowanie po 5, 10, 25 i 100 sztuk Fabryki Tabaczej L. J. SZERESZEWSKIEGO W GRODNIU. EGZYSTUJĄCEJ od 1862 roku. 1144-3-1

Advertisement for 'Niemia bólu zębów' (toothache relief). It features an illustration of a man and text: 'Niemia bólu zębów KTO UŻYWA Eliksiru Wielebnych OO. Benedyktynów Opactwa w Soulac (Gironde) wynaleziony przez przeora w roku 1373 Piotra Bonsand Nagrodzony złotymi medalami w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 Codzienne użycie kilku kropli tego zbawienego eliksiru zapobiega próchnieniu zębów, którym nadaje alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i odświeża wybrnię usta. Jest to jedyny lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów. Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów. Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez OO. Benedyktynów proszek i pasta do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumeryach, aptekach i składach materiałów aptecznych. Agent główny Seguin, Bordeaux 106 & 108 Croix

Advertisement for 'Pracownia gorsetów' (corset workshop) by Anna Laferskiej. Text: 'Wym Paniom podaje do wiadomości, że takowa nadal pod powyższym adresem funkcyonować będzie, a otrzymawszy świeże fasony i towary, stananiem mojem będzie W-nie Panie jak dotąd, nadal zadawałnać. Z uszanowaniem Anna Laferska, ulica Średnia № 25. 1079-6-5

Advertisement for 'Cukiernia J. SZMAGIERA' (confectionery). Text: 'Cukierni deserowe w wielkim wyborze codziennie świeże funt kop. 60. Karmelki nadziewane w kilkunastu gatunkach po 45 kop. funt. Ciastka drobne funtowe (Petites tont) kop. 40, 50 i 60. Torciki Delicieux od 75 kop., które zalecają się kilkomięsięczną trwałością, nie tracąc na dobroci. Ciasteczka się ogólnie nazywają „Torty”, „Stefania” od rs. 1 i wszelkie inne Torty wykonywa się w najnowszym sposobie, jak również Piramidy, Baskuchony, Lody, Kremy, Galarety i Bisanaty. Wszelkie zamówienia wykonywają się pospiesznie i z całą akuracnością. 1115-6-4

Advertisement for 'Przepisy o pracy małoletnich robotników' (regulations for child labor). Text: 'W administracji „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia. PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNIICH ROBOTNIKÓW Książki fabryczne do zapisywania małoletnich robotników, oraz KSIĄŻKI do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników. Szematy do zapisywania wypadków w fabryce, oraz wszelkie druki i siazki dla sądów pokoju i gminnych. SOLEC w guberni kieleckiej powiecie Stopnickim. Najsilniejsze i najskuteczniejsze ze znanych, wody starożytno-słone, jod i brom zawierające, kąpiele mineralne, mufowe, masaży i elektroterapia. Lekarz zdrojowy Włodzimierz Daniewski, asystent szpitala D-ka Jezus w Warszawie. Bala, reminiory, czytelnia, fortepian, muzyka w 2-im sezonie. Mieszkańca wygodnie hotel, restauracja, po cenach niskich. Sezon od 20 maja do 15 września. Droga do Kielc koleją, skąd mil 8 karetką pocztową lub dorozką. NB. 0 - Dopłażeniek wstawiono wanny emalowane 9-506-10

Advertisement for 'Proszki do zębów Pelletier'a' (tooth powder). Text: 'PROSZKI DO ZĘBÓW PELLETIER'A CZŁONKA PARYŻEJ AKADEMII LEKARSKIEJ ODONTYNA PELLETIER'A ELIXIR PELLETIER Nadaje białosć zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie. Wzmocnia dziąsła, osusza ból zębów, perfumuje usta. Każde pudełko zaplombowane jest pieczętką tu wydrukowaną, w czterech kolorach. Każdy flakonik obplombowany jest pieczętką tu wydrukowaną, w czterech kolorach. Fabryka w domu L. Frere 10 rue de Jacob w Paryżu. U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum. 1144-3-1

Table of lottery results for 'Tabela wygranych' (lottery winners). It lists winning numbers and amounts for various classes of the lottery. The table is organized into columns for different prize categories and amounts.